

LIST OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO SIÓSTR KLARYSEK Z OKAZJI OSIEMSETLECIA URODZIN ŚW. KLARY

Drogie Siostry klauzurowe!

1. Osiemset lat temu w szlacheckiej rodzinie Favarone di Offreduccio przyszła na świat Klara z Asyżu.

Ta „kobieta nowa”, jak nazwali ją w ostatnim liście generałowie rodzin franciszkańskich, wzrastała niczym „roślinka” w cieniu św. Franciszka, który doprowadził ją na szczyty doskonałości chrześcijańskiej. Obchody jubileuszu urodzin tej naprawdę ewangelicznej istoty mają być przede wszystkim zachętą do ponownego odkrycia wartości kontemplacji, tej duchowej drogi, którą głęboko poznają jedynie mistycy. Czytając najstarszą biografię i jej pisma, takie jak Sposób życia, Testament i cztery Listy, które zachowały się z obfitej korespondencji ze św. Agnieszką z Pragi — zanurzamy się bez reszty w tajemnicę Boga Trójjedynego i Chrystusa, Słowa Wcielonego. Pisma są tak dalece przepelnione miłością, którą wzbudziła w niej gorąca adoracja Chrystusa Pana, że trudno wyrazić to, czego mogło doświadczyć jedynie serce kobiety.

2. Początkiem kontemplacyjnej wędrówki Klary, która zakończy się wizją „Króla chwały” (Proces kanonizacyjny, IV, 19, w: Wczesne źródła franciszkańskie [WZF], II, 352, Warszawa 1981), jest właśnie całkowite oddanie się Duchowi Pana, na wzór Maryi w chwili zwiastowania. Tym początkiem jest zatem wybór ducha ubóstwa (por. Łk 1,48), który pozostawia w niej jedynie prostotę spojrzenia człowieka wpatrzonego w Boga.

Według Klary ubóstwo, które tak bardzo ukochała i o którym często mówiła w swoich pismach, jest bogactwem duszy, ogołoconej z dóbr i otwierającej się na „Ducha Pańskiego i Jego święte działanie” (Reguła św. Klary, X, 26, w: WZF, II, 317) niczym pusta koncha, którą Bóg może napęłnić obfitością swoich darów.

Porównanie Klary do Maryi pojawia się już w pierwszym tekście św. Franciszka, w Sposobie życia przekazanym św. Klarze: „Ponieważ z natchnienia Bożego zostałyście córkami i służebnicami najwyższego i największego Króla,

Ojca Niebieskiego, i zaślubiłyście się Duchowi Świętemu, wybierając życie według doskonałości Ewangelii świętej” (Sposób życia, 1, w: Pisma św. Franciszka i św. Klary, 74, Warszawa 1992).

Klara i jej siostry występują w tym tekście jako „oblubienice Ducha Świętego”. Jest to wyrażenie wyjątkowe, ponieważ Kościół w swej historii zawsze nazywał siostrę zakonną, mniszkę, „oblubienicą Chrystusa”. Autor nawiązuje jednak do pewnych wyrażeń z Łukaszowego opowiadania o zwiastowaniu (por. Łk 1,26-38), które służą jako kluczowe słowa w opisie doświadczenia Klary:

„Najwyższy”, „Duch Święty”, „Syn Boży”, „służebnica Pańska”, a wreszcie „osłonięcie”, które dla Klary oznacza zasłonięcie, gdy jej obcięte włosy spadają u stóp ołtarza Maryi Panny w Porcjunkuli, „jakby przed łóżem Dziewicy” (Legenda o św. Klarze, 8, w: WZF, II, 382).

3. „Działanie Ducha Pańskiego”, którego otrzymaliśmy podczas chrztu, polega na kształtowaniu w chrześcijaństwie obrazu Syna Bożego. W samotności i milczeniu, które Klara wybiera jako styl życia dla siebie i dla swoich współsióstr, wśród ubogich ścian klasztoru położonego między Asyżem a Porcjunkulą rozprasza się mgła słów i rzeczy doczesnych, a komunია z Bogiem staje się rzeczywistością — miłością, która się rodzi i która jest darem.

Klara, zatopiona w kontemplacji Dzieciątka z Betlejem, wzywa: „A ponieważ ten Jego widok jest «odblaskiem wieczystej chwały, jasnością wiecznego światła i zwierciadłem bez skazy» (por. Mdr 7,26), dlatego (...) codziennie przeglądaj się w tym zwierciadle (...). Podziwiaj ubóstwo Tego, który został położony «w żłobie i owinięty w pieluszki» (por. Łk 2,12). O przedziwna pokoro i zdumiewające ubóstwo! Król aniołów, «Pan nieba i ziemi» (por. Mt 11,25), leży położony w żłobie!” (List IV, 3-4, w: WZF, II, 331).

Nie zauważa nawet, że również jej łono dziewicy konsekrowanej i „dziewicy ubogiej”, przywiązanej do „ubogiego Chrystusa” (por. List II, 4, w: WZF, II, 328), poprzez kontemplację i przemianę staje się żłóbkiem Syna Bożego (Proces kanonizacyjny, 4, w: WZF, II, 360). Głos tego Dzieciątka w chwili wielkiego zagrożenia, podczas oblężenia klasztoru przez saraceńskie oddziały na żołądzie Fryderyka II zapewnia ją: „Ja was zawsze będę strzegł!” (Legenda, 22, w: WZF, II, 389).

W noc Bożego Narodzenia 1252 r. Dzieciątko Jezus przenosi Klarę daleko z jej łoża boleści, a miłość, która nie zna miejsca ani czasu, wprowadza ją w doświadczenie mistyczne i zanurza ją w nieskończoności Boga.

4. Jeśli o Katarzynie ze Sieny mówimy, że jest świętą przepełnioną miłością do krwi Chrystusowej, jeśli Teresa Wielka jest kobietą, która przechodząc z „mieszkania” do „mieszkania” w twierdzy wewnętrznej osiąga próg komnaty wielkiego Króla, a św. Teresa od Dzieciątka Jezus z ewangeliczną prostotą biegnie po „małej drodze”, to św. Klara jest gorącą miłośniczką Chrystusa ukrzyżowanego, z którym pragnie całkowicie się utożsamić.

W jednym ze swoich listów pisze: „Zobacz, że On dla ciebie uczynił się przedmiotem wzgardy, i naśladowaj Jego przykład, dla Jego miłości wystawiając się na wzgardę tego świata. (...) Twój Oblubieniec, «najpiękniejszy z synów ludzkich» (Ps 109,3), dla twego zbawienia stał się najlichszym z ludzi, został wzgardzony i bity, na całym ciele wieloma plagami biczowany, a wreszcie starty męką konania na krzyżu! Wpatruj się w Niego, rozważaj, kontempluj i pragnij Go naśladować! Jeśli z Nim będziesz cierpieć, «z Nim też będziesz królować» (por. Rz 8,17); jeśli z Nim będziesz płakać, z Nim też będziesz się radować; jeśli «razem z Nim będziesz umierać» (2 Tm 2,11) na krzyżu utrapienia, posiadasz też razem z Nim mieszkanie w niebie, «w piękności świętych» (Ps 109,3), a twoje imię zostanie zapisane «w księdze życia» (Ap 3,5)” (List II, 4 WZF, II, 328).

Klara przekroczyła próg klasztoru, mając zaledwie 18 lat. Zmarła w wieku 59 lat, po życiu wypełnionym cierpieniami, intensywną modlitwą, niedostatkiem i pokutą. „Żarliwe pragnienie Chrystusa ukrzyżowanego” nigdy jej nie ciążyło, przy końcu swoich dni powiedziała bowiem do brata Rainaldo, który opiekował się nią «w długim męczeństwie ciężkiej choroby» (...): «Bracie najdroższy, od kiedy poznałam łaskę Pana mojego, Jezusa Chrystusa za pośrednictwem Jego sługi Franciszka, żaden trud nie był mi uciążliwy, żadna pokuta ciężka, żadna choroba bolesna!»” (Legenda, 44, w: WZF, II, 398).

5. Lecz Ten, który cierpi na krzyżu, uczestniczy także w chwale Ojca i włącza w swoją Paschę tych, którzy go kochali i z miłości dzielili z Nim cierpienia.

Wąłła osiemnastolatka ucieka z domu w noc Niedzieli Palmowej w 1212 r., aby bez wahań rozpocząć nowe życie. Zawierza wyłącznie Ewangelię, wskazanej jej przez Franciszka, kieruje swój wzrok i serce ku Chrystusowi ubogiemu i krzyżowanemu, i wchodzi na drogę zjednoczenia, które dokonuje w niej przemiany: „Utkwij swoje oczy — pisze do Agnieszki z Pragi — w zwierciadle wieczności, duszę swą zanurz w blasku chwały, serce swe umieść w Tym, który jest figurą Boskiej substancji, i za pomocą kontemplacji przekształć się całkowicie w obraz Jego bóstwa. Także i ty doświadcz tego, czego doświadczają Jego przyjaciele, kosztując tajemnej słodyczy, jaką sam Bóg od początku zachował dla tych, którzy Go kochają. Nie patrz wcale na ułudy, jakie na tym zwodniczym świecie zarzucają sidła na ślepych, aby oplątać ich serce, ale całą sobą kochaj Tego, który z miłości do ciebie poświęcił się cały” (List III, 3, w: WZF, II, 329).

Twarde posłanie krzyża staje się wówczas słodkim łóżem oblubieńczym, a „zamknięta na zawsze z miłości” wypowiada słowa Oblubienicy z Pieśni nad pieśniami: „Przyciągnij mnie do siebie, o niebieski Oblubieńcze! (...) Pobiegnę i nie ustane, aż wprowadzisz mnie do swojej komnaty” (List IV, 5, w: WZF, II, 332).

Zamknięta w klasztorze św. Damiana, żyjąca w ubóstwie pośród trudów, udręk, chorób, ale również w tak intensywnej komunii braterskiej, że w języku Sposobu życia nazywa się ją „świętą jednością” (Bulla zatwierdzająca Regułę, w: Pisma, 159), św. Klara poznała najczystsza radość, jakiej może doznać człowiek — radość z tego, że może żyć w Chrystusie doskonałą jednością Trzech Osób Boskich, wchodząc niemal w niewymowny krąg miłości trynitarnej.

6. Życie Klary, którym kierował Franciszek, miało charakter kontemplacyjny i klauzurowy, lecz nie pustelniczy. Wokół niej, która chciała być jak ptaszki niebieskie i lilie polne (por. Mt 6, 3-6; Mt 6, 28), skupiła się pierwsza grupa sióstr żyjących samym wyłącznie Bogiem. Ta „mała trzódka”, która szybko się powiększyła — w sierpniu 1228 r. było przynajmniej 25 klasztorów klarysek (por. List kard. Rainaldo, AFH, 5,[1912], 444 - 446) — nie żywiła żadnych obaw (por. Łk 12,32). Wiara dawała siostrze spokój i pewność wśród wszelkich niebezpieczeństw. Serca św. Klary i jej towarzyszek były wielkie jak świat: jako siostry kontemplacyjne orędowny za całą ludzkością. Obdarzone wrażliwością

na codzienne problemy każdego człowieka, potrafiły udźwignąć wszelkie ciężary. Nie istniała taka zgryzota bliźniego, cierpienie, udreka czy rozpacz, które by nie znalazły oddźwięku w sercach kobiet-orantek. Klara we łzach błagała Pana o litość nad ukochanym Asyżem, oblężonym przez oddziały Witalisa z Awersy, i uzyskała wyzwolenie miasta od wojny; codziennie modliła się za chorych i wielokrotnie ich uzdrawiała czyniąc znak krzyża. Przekonana, że każde życie apostołskie musi czerpać siłę z otwartego Serca Chrystusa ukrzyżowanego, pisała do Agnieszki z Pragi słowami św. Pawła: „uważam cię za współpracowniczkę samego Boga i za podporę słabych, chwiejących się członków Jego niewysłowionego Ciała (por. 1 Kor 3,9)” (List III, 2, w: WZF, II, 329).

7. Często przedstawia się Klarę z Asyżu — zgodnie z tradycją ikonograficzną, która rozpowszechniła się począwszy od XVII w. — z monstrancją w ręku. Gest ten, w sposób uroczysty, przypomina smutny epizod z życia świętej, która będąc już bardzo chora, z pomocą dwóch sióstr, klęczała przed srebrną monstrancją z Najświętszym Sakramentem (por. Legenda, 21, w: WZF, II, 389) umieszczoną przed drzwiami refektarza, za którymi toczyła się zażarta walka z oddziałami cesarza. Klara żyła tym Chlebem, choć zgodnie z ówczesnym zwyczajem mogła go przyjmować tylko siedem razy w roku. Obłożnie chora, wyszywała korporały i wysyłała je do ubogich kościołów doliny Spoleto.

Rzeczywiście, całe życie Klary było Eucharystią, bo tak jak Franciszek w swej klauzurze nieustannie „dziękowała” Bogu w modlitwie, uwielbiając Go i błagając, orędując, płacząc, składając dar lub ofiarę. Wszystko przyjmowała i ofiarowała Ojcu w jedności z nieskończoną „łaską” Syna Jednorodzonego, Dzieciątka, ukrzyżowanego, zmartwychwstałego, zasiadającego po prawicy Ojca.

Z okazji tego jubileuszu, drogie siostry, cały Kościół z wielką uwagą zwraca się ku świetlanej postaci waszej najukochańszej Matki. Z jak wielkim oddaniem muszą skupić się na niej wasze oczy, by za jej przykładem z większą gorliwością przyjmować łaski Pana i codziennie podejmować trud tej kontemplacji, z której Kościół czerpie wielką moc dla swojej działalności misyjnej w świecie współczesnym.

Niech Chrystus, nasz Pan, będzie waszym światłem i radością waszych serc.

Wraz z tymi życzeniami, na znak głębokiej miłości, wszystkim udzielam szczególnego Błogosławieństwa Apostolskiego.

W Watykanie, 11 sierpnia 1993 r., w liturgiczne wspomnienie św. Klary z Asyżu, w piętnastym roku Pontyfikatu.

Jan Paweł II